GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 46.

W Niedzielę Dnia 9. Czerwca 1805.

Z Wiednia d. 1. Czerwca.

J. C. K. Apostolska Mość raczył barona Jozefa Spleny, kapitana w regimencie pieszym tegoż nazwiska, zaszczycić nayłaskawiey godnością aktualnego C. K. szambelana.

C. K. medyczno-chirurgiczna Jozefowska akademiia wydała w roku 1802 trzy zapytania do rozwiązania; ale że skutek nie odpowiedział iey oczekiwaniu, powtorzyła zatem w następniącym roku też zapytania z powiększoną nadgrodą. Na dwa następuiące zapytania nadeszły odpowiedzi: "Skąd właściwie pochodzi dobrowolne kulenie dzieci? Jakie mogą bydź na to lekarstwa &c.? Jakie są przyczyny kamienia w pęcherzu dorosłych ludzi, sposoby iego leczenia &c.? Trzecie zaś zapytanie było o dokładnym zgłębieniu wstrząśnienia głowy, piersi i wnętrzności, tudzież sposobu onych leczenia, przeznaczone iedynie dla C. K. polowych medykow i chirurgow. Przy roztrząsaniu wielu odpowiedzi na powyższe dwa zapytania przyznała akademiia na pierwsze, iako naylepiey zgłębiaiącemu rzecz lekarzowi Albers z Bremy 200 ryń. nadgrody, na drugie professorowi Fickerowi z Paderbornu medal w wartości 10 czer. złotych. Z żalem atoli wyznaie akademiia, iż tak na drugie iako też na trzecie zapytanie nie odpowiedziały rozprawy iey oczekiwaniu, lubo oddaie sprawiedliwość głębokiey nauce ich rożnym autorom.

Z Petersburga d. 10. Maia.

Onegday obchodzona była u dworu uroczystość urodzin W. Xcia Konstantyna.

Xiężna Gangarynowa, z domu Lapuchinowa, córka ministra sprawiedliwości, umarła w 22 roku życia, i dziś będzie uroczyście pochowana.

Dyrekcya rossyysko-amerykańskiey kompanii oznaymiła, iż zakończyła swoie rachunki o stanie kompanii do początku 1804 roku, iże akcyoniści mogą swoy zysk na każdą akcyą po 156 rub. &c. przypadaiący w Maiu r. b. odebrać.

Rzeki wewnętrzne zrzuciły tego roku bardzo wcześnie lody i stały się spławnemi.

Poselstwo do Chin składa się z 239 osob, wyieżdża oddziałami i ziedzie się razem w Irkuzku. Na każdey stacyi potrzebuie razem 500 koni.

Z Berlina d. 25. Maia.

Przeszłey srody nadbiegł tu królewski goniec, wysłany d. 13 t. m. do Medyolanu po francuzkie paszporty dla P. Nowosilcowa. Cesarz Napoleon kazał ie z naywiększą wydać ochotą, co zdaie się bydź dobrą wrozbą

do rozpocząć się maiących negocyacyy. Natychmiast posłano te paszporty z wielu innemi, listami przez rossyyskiego kolegialnego assessora Bagenoffa do Petersburga. P. Nowosilcow przybędzie zapewne około środka Lipca do Paryża.

Królestwo Jchmość wyiechali dziś z Potsdamu na rewiią do Magdeburga.

Minister stanu i gabinetowy baron Hardenberg udał się do Bareitu, a posłowie rossyyski, saski, batawski i arcykanclerski poiechali na czas nieiaki do Drezna.

Doktor Gall przyiechał do Lipska; gdzie od 24 t. m. zaczena po 2 luidory od osoby dawać lekcye swey o muzgu nauki.

Z Paryża d. 21. *Maia.*

Doniesienie, które przed 14 dniami czytaliśmy w hollenderskich pismach, iakoby tulońska flota powrociła przez cieśninę na środziemne morze, nie znayduie żadney wiary, owszem przekonani iesteśmy, że łącznie z kadyxką eskadrą popłynęła bez przeszkody na zagraniczne swoie przeznaczenie, i iuż półtora miesiąca miia iak wypłynęła na morze.

Wczorayszy Monitor mieści, co następuie:

"Admirał Missiessy przybył d. 20 Lutego do Port de France na Martynice. W kanale S. Łucyi ścigał konwoy od 2 angielskich fregat prowadzony, ale porzucił go, ponieważ by się był za daleko zapędził. Przed Martyniką bawił 24 godzin, wysadził na ląd karabiny i amunicye wszelkiego rodzaiu dla tey osady. Stamtąd popłynął do Dominiki, i d. 22 Lutego przybył przed Roseau. Bateryе w Cachron, około których okręt liniiowy Majestueux o godzinie 4 z rana przepłynął, wydały na gwałt dwa wystrzały, ale te nie były w mieście słyszane. Eskadra przywdziała angielską banderę, i zarzuciła kotwice przy Roseau. Angielski jenerał Prevost wziął ią za eskadrę komnodora Johnstona, którey oczekiwał. Wysłał portowego swoiego kapitana, aby okręt Majestueux zaprowadził na dogodne mieysce. Kapitan nie postrzegł pomyłki, aż gdy znalazł się na okręcie. O godzinie 11 wysadzono woyska na ląd; odpor był żywy. O godzinie 4 po południu złożyła milicya broń, miasto wzięte zostało, a zamek kapitulował. Wszystkie okręty w porcie dostały się w nasze ręce, rownie iak magazyny. Woyska dostały się w naszą niewolą, wyiąwszy 400 ludzi, które się cofnęły do twierdzy Cabrit, o 12 mil od Roseau odległey. — Jenerał Lagrange wiedział, że w zatoce Ruprecht nie było żadnych woiennych, ani kupieckich okrętow, i że twierdza Cabrit iest oddzielną skałą na końcu tey wyspy, nie sądził przeto za potrzebne onę attakować. Gdy wszystko, co tylko do użycia było na Dominice zabrane zostało, i ieńców odesłał do Martyniki, popłynął admirał Missiessy do Gwadelupy, i wysadził tam ammunicye, mundury i inne potrzeby, które dla tey osady przywiozł. — D. 5 Marca pokazała się ta dywizya przed Nieves czyli Nevis, zabrała wszystkie okręty, które się tam znaydowały, wybrała tam znaczne kontrybucye i woysko angielskie w niewolą zabrała. — Stamtąd popłynęła do wyspy S. Chrzystofa. Twierdza zasłaniaiaca miasto, zdawała się zabierać do obrony; lecz wylądowanie nastąpiło bez niewielkiego oporu, a twierdza poddała się za drugim wystrzałem. O godzinie 4 mieliśmy iuż 600 ludzi w twierdzy. Wszystkie okręty zabrane zostały, kontrybucya nałożona i d. 6 Marca opuściliśmy znowu tę osadę. — Daley udała się do Monserrat, opanowała ią d. 9 Marca, zabrała angielskie okręty i woyska w niewolą, wybrała kontrybucye i odpłynęła. — Od 10 do 12 Marca zabierała eskadra znaczne zdobycze, które do

Gwadelnpy odesłała. D. 14 powrociła do Martyniki, a d. 16 wypłynęła ztamtąd znowu na niewiadome przeznaczenie. — Z zabranych przez Miſſieſſy zdobyczow, sprzedano iuż w Martynice 12, za które wzięto 2½ mill fr. Wiele ich ſię tam ieszcze niesprzedanych, a więcey daleko w Gwadelupie znayduie. — Gwadelupa i Martynika znaydowały ſię w kwitnącym bardzo ſtanie. Admirał Misſieſſy dopełnił tamteysze załogi. Na eskadrze pozoſtała ſię procz tego znaczna dywizya woyska lądowego. Na tych osadach znayduie ſię przeszło 8000 liniiowego woyska i tyleż milicyi; mogą ſię przeto oprzeć każdey angielskiey ſile. Jedyne złe, które nam Angliia wyrządzić mogła, było zabranie tych osad; lecz teraz są zabezpieczone przeciw znacznieyszey nawet wyprawie, niżeli dotąd wysłano w te okolice. — Z resztą wproſt od admirała Miſſieſſy i jenerała Lagrange nie nadeszły żadne urzędowe rapporta, powyższy ieſt wypisany z liſtow jenerała Ernoufa, rządcy Gwadelupy. Strata nasza nie wynoſi iak 80 ludzi w zabitych i rannych. Nayważnieyszy odpor dawała Dominika; iednak przy tych środkach, iakie jenerał Prevoſt poſiadał, mogł ieszcze chwalebniey ſię bronić, i zamiaſt schronienia ſię do twierdzy, która w 4 dni mogła bydź wziętą, gdyby plan jenerała Lagrange był tego wymagał, mogł nam był w każdym mieyscu dzielny dawać odpor. —— Korsarze Gwadelupy zacząwszy od 4 Flor. do 30 Ven. roku 13 zd byli 82 angielskich okrętow.— Pod d. 12 Marca przysłał Ernouf podziękowanie do Cesarza za niespodziewane przysłanie do zachodnich Indyy roszefortskiey eskadry, przez co ożywiona zoſtała tegość osad; nieprzyiaciel ieſt upokorzony i handel iego zniszczony. „

Miaſto Mantua chce także wyſtawić na przybycie tam Napoleona Cesarza posąg marmurowy lub bronzowy z tryumfalną bramą, obok ktorego ſtać będą popiersia Wiergiliusza i Korneliusza Neposa, urodzonych w departamencie Mantui.

W d. 23 Maia, kiedy nasz Cesarz będzie koronowany na Króla Włoskiego będzie w wielu okolicach Francyi śpiewane *Te Deum laudamus.*

Na mieysce zmarłego P. d'Anse de villoison mianowany iest P. Brial, bywszy Benedyktyn, członkiem inſtytutu narodowego.

Względem breſteńskiey floty nic nasze pisma nie donoszą.

P. Lesneur, który Królowey Jmć. Pruskiey posłał muzykę do opery Bardow, otrzymał od niey w pochlebnym liście znaczny podarunek.

Jenerał O Faril, bywszy hiszpański poseł w Hadze, który dowodzić będzie woyskiem pod Ferrolem, wyiedzie w krotce z Paryża do Madrytu.

W środku Lipca oczekiwany tu ieſt dwor cesarski napowrot z Włoch. Cesarzowa zabawi czas nieiaki w pałacu w Laeken przy Bruxelli, a Cesarz obiedzie tym czasem armiie nadbrzeżne.

Rząd ziednoczonych ſtanow Ameryki mianował P. Kuhn, rodem z Pensylwanii, osiadłego od nieiakiego czasu w Genui, konsulem.

P. Hager będący przy bibliotece cesarskiey w Paryżu, umieścił niektóre uwagi nad Chinami, względem których spodziewa ſię otrzymać obiaśnienia od Jmperatorskiego poselſtwa do Chin wysłanego.

Radca ſtanu Miot, który trudni ſię przedmiotami policyi, wyiechał z sekretarzem swoim d. 18 t. m. zrozkazu Cesarza do Anwerpii, dla załatwienia tam spraw względem wprowadzenia angielskich towarow i przedſięwzięcia dzielnych środkow przeciw ukradkowemu handlowi angielskiemi towarami.

Wipis z dziennika Argus.

„ Zaczyna nakoniec woyna bydź strasznieyszą i fatalnieyszą dla Anglii. Rozumiano w tym kraiu, iż wylądowanie było iedynym nieszczęściem, którego się lękać należało; lecz oto tysiączne a wcale niespodziewane nigdy nieszczęścia zbieraią się razem nad narodem Angielskim. Ocknąwszy się ministrowie widzą nareszcie iakiego to nieprzyiaciela śmieli lekce ważyć. Pisarze z taką pogardą o marynarce Francuzkiey mowiący, i tak z niey drwiący, przekonywaią się iuż, iż z tak zwanemi od nich szczątkami i ułomkami marynarki, można przedsięwziąć ważne wyprawy, i zadać śmiertelny cios handlowi Angielskiemu; przymuszeni są wyznać, iż pod rządem geniuszu kieruiącego teraz przeznaczeniem Francyi, marynarka iey może odzyskać dawną moc i świetność. Łoskot piorunow, które w Indyach Zachodnich uderzyły, rozległ się w samym nawet Londynie. Ci, którzy nie dawno obiecywali sobie zyski z woyny, wzdychaią teraz za pokoiem. Cel tey wyprawy zdaie się bydź przeciwny zwyczaynym prawom. Wszyscy biegli w prawie publicznym zgadzaią się, że ludzie podczas woyny powiuniby sobie iak tylko można naymniey czynić złego; lecz teraźnieysze okoliczności wcale są odmienne. W woynach między lądowemi mocarstwami należy przez miłość ludzkości starać się, aby klęski woyny naymniey prywatnych dotykały, ponieważ nie należą bezpośrzednie do przyczyny i celu oneyże, i żadnego z niey osobistego zysku nie odnoszą. Przeciwnie zaś, woyny handlowe zdaią bydź sprawą obchodzącą prywatnych; i narod dążący do panowania nad innemi przez swoie systema morskie i handlowe, przez same tylko niesprawiedliwości i ustawiczne krzywoprzysięstwa może swoy despotyzm przedłużyć. Otworzmy historyą usadowienia się Europeyczykow w trzech innych częściach świata, a zobaczemy, że Anglia postępowała z brodni do zbrodni, aby doszła do tego panowania, iakie sobie teraz przywłaszcza. Gdyby ona wzorem innych narodow rozciągnęła była ambicyą swoię tylko do polepszenia stanu osad i pomnożenia przez przemysł zyskow zamian handlowych z innemi narodami, woyny morskie toczyłyby się podług tych samych zasad, iak i lądowe; a na ten czas prawa takiey woyny miałyby znaczenie, szanowanoby prywatne własności, i ani zniszczenie, ani łupieztwo nie byłoby celem wypraw. Lecz gdy kto sam ieden tylko chce panować, musi koniecznie niszczyć; iakoż od lat 50. i na krok nie odstąpiło ministerium angielskie od zasad swoich w tey mierze. Obie Indye są tego oczywistym a nader strasznym dowodem. Dziwic się trzeba, że narod angielski nie oburzył się nigdy przeciw srogości takiego systematu; lecz dla tego się nie oburzał, iż rząd zawsze mu wystawiał woynę morską za drogę do zyskownych widokow; a że nie raz na niey zyskał, chętnie więc daie się w nię wciągać. Ztądto woyna, uważana od innych narodow za naywiększe nieszczęście, iest w oczach Anglii źrzodłem coraz większych zyskow. A zatym wypadało koniecznie uderzyć na nię w samym źrodle iey kredytu i bogactw, ażeby Europa mogła przyiść do trwałego pokoiu. Cesarz Francuzow przedsięwziął uleczyć tego politycznego raka, i położyć koniec tey handlowey tyranii będącey wiecznym zarodem naystrasznieyszych i nayszkodliwszych woien. Ponieważ zaś zyski tego monopolium w ręku prywatnych zostaią, należy ich więc uważać za naturalnych nieprzyiacioł wszystkich narodow, a zatym przez porwanie się na ich własności uderzyć na narod nieprzyiacielski. Będą oni wkrótce przymuszeni poczytać prawa naro-

dow za świętą umowę, a pokoy za szczęśliwość ludzką. — Przyidzie nie zadługo do tego, iż ſtraty ich zaszkodzą publicznemu kredytowi, a krzyki ich zewsząd powſtaiące zniewolą nareszcie rząd do uznania bezprawiow, niebezpieczeńſtwa i okropności syſtematu iego. Klęski te iſtotnie potrzebne, mogą ſię ſtać źrodłem licznych pożytkow i ukończyć nieszczęścia, które to monopolium na całą Europę sprowadza. Gdy osady w ręku rożnych narodow zoſtawać będą, wszyſtkie też z nich będą zysk ciągnęły; ale ieżli maią bydź łupem iednego, lepiey ieſt zniszczyć syſtema osadnicze, i uczynić wszyſtkie osady niepodległemi, a narodom Europeyskim zoſtawić tylko w nich związki i ſtosunki handlowe gruntuiące ſię na słuszności i wzaiemnym dobru. „

Z Londynu d. 17. Maja.

Elektorsko hanowerski tayny gabinetowy miniſter Conthe złożył swoy urząd i proſił J. K. Mci. o pozwolenie wyiazdu do swey familii do Saxonii. J. K. Mość. nie tylko zezwolił na iego wyiazd, ale nadto zawdzięczaiąc iego zasługi wyznaczył mu 1000. f. szt. roczney pensyi.

Onegday rozeszła ſię tu osobliwsza pogłoska, że połączona francuzko-hiszpańska flota powrociła przed 22. Kwietnia do Kadyxu. Wiadomość tę zawiozł kapitan królewskiey szalupy Wasp do Lizbony i udzielił ią tamteyszemu angielskiemu posłowi P. Fitzgerald ktory ią tuteyszemu rządowi pod d. 4. Maja oznaymił. Przepływaiąc d. 22. Kwietnia około Kadyxu zdawało mu ſię poſtrzedz tam 22. liniiowych okrętow, pomiędzy ktoremi 8. miały admiralskie bandery. Lecz wiemy dziś że ta wiadomość zupełnie ieſt zmyślona, i zdaie ſię tylko bydź dla oszukanſtwa wymyślona. Przepływaiący d. 22. Kwietnia około Kadyxu neutralny okręt nie naliczył tam tylko 6. liniiowych okrętow, gdyż kartegeńska eskadra, ktora dopiero d. 27. Kwietnia z Kartegeny wypłynęła, ieszcze tam znaydować ſię nie mogła. Poźnieysze liſty proſto z Kadyxu do 30. Kwietnia i z Madrytu do 3. Maia nic także o powrocie tulońskiey floty nie wzmiankuią.

Donieſienia gospody Loyds oznaymuią, że lord Nelson znaydował ſię d. 19. Kwietnia przy połndniowey ſtronie Sardynii i okrążał środziemne może. Flota iego składała ſię z 13 liniiowych okrętow, 11 fregat 10 szalup i 4 bombardyerow.

Kapitan Lind, ktory obronił okręt Centurio przeciw nieprzyiacielskiey Linois eskadrze, pasowany zoſtał na rycerza.

Margrabia Kornwallis, płynący na fregacie Meduza iako rządca do wschodnich Indyy, znaydował ſię d. 20 około przylądka Finiſter.

Dla naszego woyska w Malcie i okrętow na środziemnem morzu zakupiono wiele mięſiwa i innych żywności za tanią cenę w Krymie.

Podług oſtatnich donieſień od naszey floty pod Ferrolem nie czynił nieprzyiaciel w tamteyszym porcie żadnych poruszeń.

Królewska szalupa Dispatch, ktora z krążenia około portugalskich brzegow do Portsmutu zawinęła, przywiozła, iak dziś zapewniaią wiadomość rządową, że lord Nelson przepłynął oſtatnich dni Kwietnia cieśninę gibraltarską i ściga z 12 liniiowemi okrętami połączoną francuzko-hiszpańską flotę. Wcześnieyszy liſt z banderowego okrętu Nelsona donosi, że lord Nelson szukaiąc tulońskiey floty znaydował ſię aż pod brzegami Egiptu, a mianowicie w zatoce Abukier; że tam wysłał ludzi za ląd dla doſtania żywności, lecz znalazł miaſto puſte, ponieważ mieszkańcy wzięli iego flotę za francuzką i w głąb kraiu

uciekli; że gnuśni Turcy zaniedbali założone przed 3 laty przy Abukirze i Alexandryi fortyfikacye; że Nelson powrocił z Egiptu pod brzegi Sycylii, dowiedziawszy się o powtornym wypłynieniu tulońskiey floty, popłynął za nią ku Gibraltarowi.

Z Zachodnich Indyy nie mamy żadnych nowych wiadomości. Pogłoska iakoby między eskadrą Cochrane i roszefortską zaszła potyczka, dotąd się nie potwierdza.

P. Pitt odprawił wczoray w domu admiralicyi długą radę z lordem Barhamem. Odtąd dowiaduiemy się, że kazano w Portsmut 4 liniiowe okręty spieszno uzbroić. W Plimut opatrzono liniiowy okręt Raisonable na 6 miesięcy w żywność i d. 15 z zapieczętowanemi rozkazami na morze wypłynął.

Król Jmć odprawił wczoray w Hyde parku popis z 11 regimentami ochotnikow i 2 kompaniiami strzelcow. Następca tronu Wallii, Xzęta Jorku, Susexu i Kambridgi towarzyszyli Królowi.

Na audyencye do Królowey nie używaią znakomitsze damy więcey powozow, ale każą się do pałacu w lektykach zanosić. Noszący lektykę ludzie idący przodem lokaie są bogato ubrani; maią białe piora, iedwabne pończochy i bukiety u piersi.

D. 14 t. m. ciągnęły się dalej spory w niższey izbie względem proźby irlandzkich Katolikow. Wiele członkow oświadczyło się za niemi.

P. Pitt rzekł z tey okazyi: Lubo zgadzam się na zasady, na których wspiera się proźba, iednak nie mogę się zgodzić na niektóre punkta z proszącemi, poczytuię przeto za powinność iaśniey moie otworzyć zdanie. Cieszę się, iż rzecz tę wprowadzono pod nazwiskiem użytku, nie zaś prawa; ponieważ zdaniem moim, wyraz żądanie Katolikow iest nieprzyzwoity, użytek służy ogólnemu środkowi, prawo poiedynczey tylko osobie. Mowią, iż przychylałem się do ich proźby, lecz nikt mi nie dowiedzie, iż dałem słowo do iey popierania. (Przestań, przestań! krzyczano) Proszę zastanowić się nad dawnieyszemi moiemi oświadczeniami, a te przekonaią każdego, iż nie mogłem tego uczynić. Myślą moią było, iż po przyłączeniu Irlandyi przywileie Katolikow będą mogły bydź powiększone. Nie chcę przez to rozumieć, że Katolicy należeli do ostatniego buntu, ani wchodzę czyli ten pochodził z mniemań religiynych lub zasad jakobińskich, mowię tylko, iż spodziewałem, że z połączeniem ustanie wszelka rożnica, nieufność i duch stronnictwa; spodziewałem się sam tę rzecz wprowadzić bez niebezpieczeństwa ocucenia dawney nienawiści i złości; lecz zaszłe zdarzenia, któremi tego nie pozwoliły, to iest nie widzę wcale nadziei, aby rzecz ta mogła bydź w iedności i zgodzie zaprowadzona. Zaledwo zachodzi o niey wzmianka, a iuż obruszaią się protestanci. nie są bowiem ieszcze z dawnych przesądow i nieufności zupełnie uleczonemi, iakoż zaraz na początku odezwali się przeciw temu środkowi. Nie ma więc nadziei zaprowadzenia go bez niebezpieczeństwa ocucenia nienawiści i niezgody, i ta była przyczyna, że nie chciałem go popierać. Lubo teraz przeciwi się głos publiczności temu środkowi, nie idzie zatem aby go na zawsze odsunąć; może nadeydzie czas, w ktorem skłonieyszemi pokażą się do tego umysły, a w ten czas będzie go można z korzyścią zaprowadzić. Musiemy więc mieć wzgląd na publiczne zdanie i pozwolić mu doyrzeć, bo gdybyśmy rzecz tę teraz roztrząsali nietylko pracowalibyśmy nadaremnie, ale nadto obruszylibyśmy publiczne mniemanie i wznieciłbyśmy niespokoyność, i ta iest przyczyna dla czego sprzeciwiam się wyznaczeniu na to kom

missyi. — Mowiło ieszcze wiele członkow. Nakoniec o godzinie 4 z rana przystąpiono do głosowania, i większością kresek odrzucono wniosek P. Foxa za Katolikami.

Wczoray żądał P. Grey wyiaśnienia względem związkow negocyacyy z mocarstwami stałego lądu, na które wyznaczono 5 milionow f. szt. ponieważ słychac, że te negocyacye nie doszły.

P. Pitt wyraził Jak tylko ministrowie Króla Jmc. uznaią za potrzebne donieść o tem izbie, edy nieo bybnie to nastąpi. Lecz dotąd znayduią się negocyacye w takim stanie, że nie można dac wyraźney odpowiedzi na żądanie zacnego członka.

P. Fox pytał się czyli iest iakowa nadzieia?

P. Pitt odpowiedział, że wcale teraz o tem przedmiocie mowić nie może.

P. Pitt wniosł potem, aby przystąpiono do wyboru kommissyi do roztrząśnienia rachunkow służby woyskowey. P. Giles żądał aby kommisarze weyrzeli i w dawne nadużycia. P. Rose dodał, że kommissya powinna zasiągac aż do administracyi lorda Holland, (oyca P. Foxa) co iest bardzo rzecz słuszna, ponieważ narod stracił przez niego pół mill. f. szt. a przez lorda Melvilla, ani szeląga.

P. Fox wyraził, iż rzecz ta iest ukończona, ponieważ była przez kommissyą roztrząsana, i dodał, iż skoro się o tem uszczerbku dowiedział, wzbraniał się brac dziedzictwa po swem oycu, i zapewniał, że nic z tego nie korzystał.

P. Pitt mniemał, że lepiey pominąć dawne nadużycia, a zatrudnić się teraźnieyszemi. P. Whitbread, Grey i Fox oświadczyli za nie ograniczonym dochodzeniem. P. Pitt wzniosł dodatek, podług którego maią kommissarze dochodzic dawnych nadużyciow, ieżeli tego potrzeba. Głosowano nad dodatkiem i przyięto go większością 96 głosow przeciw 42.

Z Hagi d. 25 Maia.

Wczoray miało ciało dyplomatyczne pierwszą uroczystą audyencyą u radpensyonisty. Wszyscy tuteysi zagraniczni ministrowie przybyli w galowych ubiorach z swoiemi sekretarzami poselstwa i byli porządkiem alfabetycznym przez ministra zagranicznych interessow P. van der Goes wprowadzani, u którego potem iedli obiad, na którym znaydowali się także hollenderscy ministrowie stanu.

Wice admirał Verhuel, który znayduie się teraz w Dunkierce i do którego P. van Rooben był posłany, przyiął urząd batawskiego morskiego ministra; lecz zostanie do zimy w Dunkierce lub na francuzko batawskiey flotyli.

Gwardya radpensyonisty składac się będzie z 1 regimentu piechoty i 2 szwadronow iazdy, z których każdy miec będzie 100 ludzi. Półkownik Collard iest mianowany kommendantem gwardyi.

Dla radpensyonisty i wszystkich urzędnikow są w kościołach, iak zadawnych czasow, osobne siedzenia wyznaczone. Na początku przyszłego miesiąca będzie publiczne nabożeństwo, z powodu zaprowadzenia nowego porządku rzeczy, odprawione.

W Dortrechcie zniesiono z rozkazu rady wystawiony w roku 1802 pomnik pokoiu.

Zgromadzenie wielowładnych wyznaczyło kommissyą do przeyrzenia zrobionego iuż proiektu ustaw cywilnych i kryminalnych dla Rzpltey batawskiey.

Hiszpański kontra admirał Bastamenta, który dowodził zabranemi przez Anglikow hiszpańskiemi fregatami przed Kadyxem, przybył tu z Anglii, i wkrotce uda się do Hiszpanii.

Poki Cesarz z Medyolanu nie powroci nie przybędzie tu francuzki ambaſsador.

Zgromadzenie wielowładnych wysłało także deputacyą do radpensyoniſty, oświadczaiąc mu swoie ukotentowanie z iego mowy, którą iego poſiedzenia zagaił. Zupełnie ieſt tego zdania, że oyczyzna nie może bydż inaczey uratowana, tylko sposobami, iakie w mowie swoiey podał. Prezydent P. van Styrum, będący na czele deputacyi, wyraził między innemi w swey do niego mowie: " Sposob nasz myślenia brzydzi ſię wszelkiemi pochlebſtwy; lecz muſiemy oddać publiczny hołd zasłużoney cnocie ziomka, który zasłużył na szacunek u wielkiego Napoleona. Od niego zawisły powiększey części nasze nadzieie. Ten, który, uszczęśliwił Francyą, i ktory nada kiedyś pokoy cierpiącey ludzkości; ten, któremu wieki nie zaraz wyſtawią rownego; ten, który naywiększy ma wpływ na los nasz, u patrzył w Tobie męża, godnego iego zaufania i mogącego uratować Rzpltą batawską. Czuiemy razem z Tobą, że nasze naylepsze uſiłowania mogą ſię nie udać; lecz razem także z Tobą patrzemy spokoynie na przyszłe wypadki. Czyſtość naszych zamiarow będzie na ow czas dla nas pociechą, ieżeli wszyſtko, wczem tylko śmiertelni nadzieie pokładać mogą, wniwecz obrocone zoſtanie. Z resztą, Mci Radpensyoniſto, polecamy los nasz dobroczynney Opatrzności, którey w raz z Tobą z uszanowaniem pomocy wzywamy, iako tey która rozrządza losami narodow!' Ona, która nieraz wyratowała naszą oyczyznę z nadbrzegow przepaści, niechay pobłogosławi naszem wspolnem uſiłowaniom, a oyczyzna będzie pewnie wyratowana! „

Z Medyolanu d. 13. *Maia.*

Cesarz Jmc. odprawił d. 10 t. m. radę z miniſtrami kroleſtwa, a wpołudnie prezydował na radzie ſtanu. Przed otworzeniem iey poſiedzei wielcy urzędnicy koronni wezwani byli do wykonania przyſięgi. — Tegoż dnia dawał J. C. Mość. audyencye kardynałowi Kaprara, arcybiskupowi medyolańskiemu, i iego duchowieńſtwu, iako też wielu cywilnym władzom.

W czaſie przeiazdu Cesarſtwa Jchmość przez Pawiią przedſtawiono Cesarzowey Jmć. podług dawnego zwyczaiu, damy do iey towarzyszenia. Za przybyciem do pałacu medyolańskiego toż samo zachowano. Przedſtawione iey 8 dam były z znaycznakomitszych familiy. W Medyolanie mianowane zaraz zoſtały damami pałacowemi i zaczęły swoią służbę odbywac.

Onegday przypuszczone były na audyencyą do Cesarza rożne deputacye od korpusow woyskowych króleſtwa. Monarcha rozmawiał z każdą z osobna.

W czoray w niedziele margrabia Lucheſini, nadzwyczayny poseł Króla Jmc. Pruskiego, udał ſiię do pałacu Cesarskiego; wprowadzony był nayprzod przez P. Salmatoris, miſtrza obrzędow, do pokoiow, a potem przez P. Segur, W. miſtrza obrzędow, do gabinetu J. C. Mci, gdzie mu oddał ordery orła czerwonego i czarnego. Po tey audyencyi przyodziawszy Cesarz Jmc. te ordery na ſiebie, przyymował w tronowey sali członki narodowey rachowniczey kancelaryi i deputacyą od departamentu Alpow. Potem udał ſię Cesarz Jmc. do kaplicy na Mszą. Po nabożeńſtwie naſtąpiła wielka parada woyskowa na królewskim rynku. Cesarz dowodził osobiście rożnemi obrotami, będąc na koniu w mundurze połkowniczym woysk włoskich, w kapeluszu podług Henryka IV. i przyozdobiony orderami pruskiemi. Cesarzowa otoczona wszyſtkiemi damami swoiego dworu przypatrywała ſię z Xżną Bacciochi tey piękney paradzie. Wszyſtkie mieysca, których woyska nie zaymowały, wszyſtkie balkony, okna i wniyścia do pałacu były ludem zapełnione. Cesarz przeieżdżał kilkakrotnie szeregi woysk i wszędzie gdzie ſię pokazał słyszeć ſię dawały radosne okrzyki. W czaſie parady podano mu wiele prożb, które łaskawie przyiął, procz tego wysłuchał uſtną prożbę iednego woyskowego. Gdy Cesarz powrocił do pałacu dawał audyencye jenerałom i wyższym officyerom, członkom władz duchownych, cywilnych i sądowych, miniſtrom i wielkim urzędnikom. W wieczor zaszczycili Cesarſtwo Jchmość pierwszy raz obecnością swoią tuteyszy teatr, gdzie z naywiększemi okrzykami radości byli przyiętemi.

DODATEK

DO №. 46.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 9. Czerwca 1805.

Uiber den Geiſt der polniſchen Sprache &c. *to ieſt o duchu ięzyka Polskiego. Wſtęp do Hiſtoryi literatury polſkiey dla Niemców przez J. S. Kauffusa, Doktora i Nauczyciela Filozofii w Gimnazyum Poznańskim, w Hali 1804. Wyiątki zrobione przez JP. Łęskiego Profeſſora w Liceum Warszawskiem, czytane na poſiedzeniu prywatnem Towarzyſtwa Przyiacioł Nauk.*

Dzieło to przypisane Królewsko Pruskiemu naywyższemu szkoł Kollegium, równie dla Polakow, iak i dla Niemców, z wielu miar i z różnych widokow ieſt interesſuiącem. Pierwsi przywykli oglądać w zagranicznych płodach rozumu, lekce ważoną literaturę Polską; błąd sądzenia z niewiadomości ięzyka i z nieznania narodu pochodzący; z wdzięcznością przyymuią oddawaną im nareszcie, iuż dawno winną sprawiedliwość. Dla drugich tem ciekawsze ieſt dzieło, że autor iego Niemiec przybiera na ſiebie poſtać obrońcy literatury Polskiey, przeciw uprzedzeniom u swoich rodakow panuiącym.

Popiera autor swe zdanie pięknemi wzorami, wyiętemi z klaſsycznych dzieł autorów Polskich, przy których większey części tłumaczenie Niemieckie przyłącza, i tym sposobem wyiątki literatury Polskiey, między swych współziomków rozlewaiąc, wznieca ochotę, wskazuie potrzebę tłumaczenia dzieł Polskich na obce ięzyki.

Szczególniey zaś dowodzi, że ięzyk Polski, dla wielkiey swoiey sposobności do wykształcenia i dla swey piękności, godzien ieſt, aby od Niemieckich zgłębiaczow mowy, bliżey był poznanym. Jakoż własności tego ięzyka są tu dokładnie rozebrane, i ich pierwszeńſtwo przez porównanie z wielą nowszemi ięzykami dowiedzione, i wymawianie za pomocą Francuzkiego, Włoskiego i innych ięzyków obiaśnione. Dotego miał autor wzgląd na literaturę, którą w treści przytacza. Są nakoniec w temże dziele, w krótkości i pierwszy raz roztrząsane niektóre dobre tłumaczenia, iakoto: *Jeruzalem wyzwolona* przez Piotra Kochanowskiego, *Iliada. Homera* przez Dmochowskiego, i t. d.

Posłuchaymy głosu samegoż autora, dla przeświadczenia ſię bliżey o rzeczywiſtości zdania i trafności wzroku na całe dzieło dopiero rzuconego.

Na *Wstępie* roztrząsa autor iak wielce ważnem i trudnem do rozwiązania ieſt zagadnienie: wyſtawić i osądzić dokładnie ducha, oświecenie i charakter całego narodu.

„Należy iſtotnie do tego zamiaru, mówi on, poſiadanie dowcipu, przenikłości, trafności, i wiele ogólnych wiadomości, połączonych z dokładną znaiomością samegoż narodu.

Lecz nie można czerpać tych wiadomości z poiedynczych przelotnych poſtrzeżeń, ani z donieſień obcych; trzeba bezśrednie, rzecz w nayobszernieyszych względach rozważać naród.

Duch i charakter narodu ieſt w iego ięzyku w prawdziwych nakreślony rysach. Kto chce tamten bliżey poznać, musi wprzód temu całą swą poświęcić uwagę; lecz nawet i samą gruntowną znaiomością ięzyka, ciemno i niedokładnie poznaie ſię naród, i taka zna-

iomość odkrywa iedynie głęboko znaiącego ięzyk Psychologa. Trzeba więc sam naród w działaniach iego rozważać, znać postępowanie iego oświaty, trzeba wiedzieć czego dokazywał i ieszcze dokazuie, i w iakichto okolicznościach dokazywał.

Historya wystawia nam naród *zewnętrznie*, literatura *wewnętrznie* działaiący. Gdyby tamta i wcale nieznaiomą była, podaie ta nieodzowne dowody oświecenia i ducha narodu, albo też iego niepoloru i niedołężności. Nakoniec, aby dostrzedz pomnieysze naydrobnieysze różnice, trzeba osobiście widzieć naród, i to nie w osobnych ustroniach, lecz w wielu okolicach, we wszystkich stanach, w iego uciechach, zwyczaiach i w domowem pożyciu. Powinien oraz sędzia narodu, ieżeli iest cudzoziemcem, całkiem o swoiey zapomnieć oyczyznie, wystąpić ze swey sfery wyobrażeń, wcale nie sądzić o innych narodach, podług własnego, albo błędnym dawszy się uwieśdź mniemaniom, iakoby naród iego wszystko lepiey posiadał, niż inne narody, iuż w cześnie poniżać lud, maiący bydź osądzonym. Ostrożność ta tem iest potrzebnieyszą, im łatwiey miłość oyczyzny i uprzedzenie narodowe odwracaią od prawdziwego rzutu oka, i im rzecz ważnieyszą iest z siebie. Idzie tu o cały naród: a ieżeli za rzecz niesłuszną poczytuiemy wystawiać szczególnego człowieka z fałszywey strony, tem mniey iest do przebaczenia, całemu ubliżać narodowi.

Lecz ieżeli w ogólności nie iest tak łatwo cały naród sprawiedliwie osądzić, tem trudnieyszem staie się toż osądzenie, im takowy naród bardziey się rożni od naszego, albo nam znaiomego, i im mniey w nimże samym iednostayności dostrzegamy. Można wprawdzie dla teyże rozmaitości od naszego narodu, łatwiey postrzedz rysy charakteryzuiącę, lecz zato tem większa iest liczba wiadomości których nabydź należy. Język iest tem trudnieyszym, im mniey iest zgodnym z iakim nam wiadomym: historya staie się przez to mniey znaiomą, literatura mniey dostępną; krótko mowiąc, cały narod wyciąga w ten czas daleko więcey nauki, a rozmaitość narodow naywiększey ostrożności. Lecz z drugiey strony i ta ogólna nieznaiomość narodu nie będącego z nami w żadnym bliszym związku, prowadzi do krzywego sądzenia, i do nay większych niesprawiedliwości.

Popiera autor rozsądne to swoie zdanie przykładem wziętym z trafnego porownania Francuzow z Niemcami. Stosuie to porownanie do Niemcow i Polaków. Wspomina autorów sprawiedliwiey sądzących o Polakach i ich literaturze. Takiemi są Kausch, Herzberg, dzienniki pod tytułem *Zeitung für die elegante Welt*; *Der Freymütige* i t. d. Tych autorow imiona rownie mile od Polakow wspominane będą, iak z odrazą przyymowane zdania Bielefeldow, i t. d. albo iałowe i płaskie koncepta owego kryminalnego assesora w Bi... R... [illegible] tu wspomnienia, i słuszną okryte są wzgardą.

(Reszta potem.)

DONIESIENIA.

Uwiadomia się, iż odebrane kwity dwa, ieden pod Nrm. 45 na żyta mecow 30, drugi pod Nrm. 46 na żyta mecow 14, przypadkowo zginęły — te ktoby znalazł aby były oddane na sławkowską ulice pod Nrm. 443 Za znalezienie odbierze nadgrodę, — ktoby się zaś ważył odbierać w kasie Kieleckiey na też kwity pieniądze, tedy przytrzymana osobą wraz z kwitami będzie.

Uwiadomienie o Nowolubowlanskiey słono-żelaźney mineralney kwaśney wodzie, i łazinkach.

Nowy traktier dołoży wszelkiego starania do usłużenia iak naylepiey kąpiącym się gościom, starać się oraz będzie o wszelkie dla nich zabawy i gry. O zamowienie stancyi potrzeba się wcześnie zgłaszać do tamteyszego łazinkowego dozorcy P. Ignacego Hanke. Listy adressuią się przez Leitschau do Nowolubowli (Neülublau). Z Krakowa do Nowolubowli iest mil 15. Naybliższa tam droga iest na Sandecz czyli Neümarkt. — Przy łazienkach znayduie się procz wielkiey sali i obszernego domu zaiezdnego, pięć obszernych do mieszkania budynkow dla kąpiących się gości.

Ces. Król: Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wszystkim, ktorym o tem wiedziec należy, wiadomo czynią: że Pan Grzegorz Szurmiński dnia 13. Kwietnia 1799 Roku w wiosce Jadownikach w cyrkule Sandomirskim z szedł z tego świata.

Gdy zaś sukcessorowie Jego Ces: Król: sądom Tuteyszym nie znaiomi, Edyktem przeto ninieyszym ci wszyscy, którzy prawo iakie dziedzictwa do maiątku Grzegorza Szurmińskiego miec rozumieią wzywaią się: ażeby deklaracyą względom obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa do Ces: Król: sądow Tuteyszych podali, uwiadomiaią się oraz: że stosownie do §. 623. ustawy cywilney części Ilgiey maiątkowi pozostałemu zastępca w osobie adwokata Hołowki tutay iest ustanowiony. Dan w Krakowie dnią 17. Maia 1805.

Jakob Kulczycki.
Hrabia de Bubna.
Sterneck.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Beck.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem ninieyszym publicznym wiadomo czynią: że na żądanie wierzycielow massy krydalney Teodora Woiuckiego dobra Drożeiowice w Cyrkule Kieleckim leżące, przez licytacyą publiczną sprzedawane będą pod warunkami następuiącemi:

1) Cena fiskalna dobr Drożeiowic ustanawia się podług aktu detaxacyi w summie 268,634 zł. pol.

2) Każdy kupna sobie życzący przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część całkowitey summy szacunkowey dobr rzeczonych iako wadium złożyć powinien.

3) Wierzycielowi summa iego własna w przerzeczoney massie krydalney za należną przyznana, lub summy od innych teyże massy wierzycieli nabyte ponieważ za należne przyznane, zamiast gotowych pieniędzy za szacunek maiących bydź złożonych przyięte będą, pod warunkiem: że

4) Kaucyą takowey summy lub summ, na tychże dobrach kupionych lub na innych, na rzecz massy krydalney zapisze, prowizyą od takiey summy lub summ aż do ukończenia krydy corocznie opłacac bedzie, a gdyby

5) Summa owa lub summy owe w summę szacunkową porachowane przy podziale massy krydalney Woiuckiego wypłacenia nie otrzymały, wierzyciel kupuiący takie summy na rzecz teyze massy natychmiast powrocic czyli złożyć będzie obowiązany.

6) Kupiec dóbr przerzeczonych czyby był wierzycielem czy nie, całą summę szacunkową w dniach 14 po zatwierdzoney licytacyi, a to ieżeli wierzyciel będzie, w sposob warunkiem 3cim i 4tym wskazany, ieżeli zaś nie będzie wierzyciel, tedy w gotowych pieniądzach do depozytu C. K. sądow tuteyszych złożyć obowiazany będzie; gdyby zaś kupiec

7) Summy szacunkowey w dopiero oznaczonym terminie nie złożył, na ten czas nowa tychże dobr licytacya z iego szkodą i iego kosztem ogłoszona bedzie.

Kupna sobie życzący, którym wolno iest akt detaxacyi w Registraturze C. K. sadow tuteyszych przeyrzyc sobie, do licytacyi dnia 17 Wrześnią r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się maiącey wzywaią się.

Wszyscy zaś wierzyciele maiący hypotekę zarazem upominaią się, ażeby przed odprawieniem licytacyi, nie oczekuiac osobnego wezwania praw swoich dopilnowali, inaczey bowiem ci, którzy się w tym terminie nie zgłoszą, ani do nabywcy tych dóbr ani do dóbr samych żadnego iuż prawa mieć nie będą, ale zaspokoienia swego z summy szacunkowey z przedarzy wypadłey, lub z innego maiątku dłużnika poszukiwać muszą.

W Krakowie dnia 10 Maia 1805.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey.
Scherauer.

Z Strony Magistratu C. K. M. Krakowa ninieyszym obwieszczeniem do powszechney podaie się wiadomości, iż do całego maiątku ruchomego i nieruchomego w tey prowincyi

znayduiącego się Fryderyka Billinga własnego, pod imieniem handlu firmy Jakoba Billinga zostaiącego, zbieg wierzycielow z urzędu otwarty został. — Przeto wszyscy wierzyciele ktorzyby do massy wspomnionego pretensye iakie mieć sądzili, ninieyszem przypozywaią się, ażeby aż do dnia 8 Sierpnia 1805 roku też przez podawane wsposobie processu ordinaryinego, przeciwko ustanowionemu massy zastępcy P. adwokatowi Karolowi Kreyczykowi, tuteyszemu Magistratowi, tym pewniey oznaymili, i w nich nietylko rzetelność żałoby swoiey, lecz i prawo mocą ktorego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź pragną, mocno udowodnili, gdyż inaczey po upłynieniu tego terminu, nikt słuchanym niebędzie, i ci ktorzy dotąd pretensyi swych w tuteyszym sądzie nieoznaymili do massy uniwersalney obciążonego ruchomego i nieruchomego maiątku, teraz będącego i przybyć mogacego, i iakożkolwiek ten przez wierzycieli oznaymionych uszczuplonym zostanie, bez żadney excepcyi wyłaczonemi zostaną, chociażby im w rzeczy samey prawo wynadgrodzenia należało, albo iaką kolwiek rzecz z massy prawem własności windykować mieli, lub chocby żałoby ich przez zastaw lub hyppotekę zabespieczona była, tak dalece, iż podobni kredytorowie, ieżeliby coś massie winni byli, niezważaiąc na to, iż maią prawo wynadgrodzenia własności, zastawu albo hypoteki, dług massie należący zapłacić będą obowiązani i zniewoleni. —

Mimo tego, wszystkim ogolnie i każdemu w szczególności z wierzycielow dzień 29. Sierpnia 805 godzina 9. ranna tym celem przeznacza się, ażeby stanowszy albo osobiście, albo przez umocowanych pełnomocnikow, przed tuteyszym Magistratem, kuratora dobr tym czasowo w osobie Jmć. Pana Ferdynanda Benirskiego kupcą tuteyszego ustanowionego, albo potwierdzili, albo innego ustanowili, razem i deputacyą kredytorow obrali, i obranym tak kuratorowi dobr iako i deputatowi wierzycieli władzę ich ograniczyli, a to tym pewniey, gdyż w przeciwnym razie, ieżeliby nikt z wierzycieli w wyznączonym terminie nie stawił się, Magistrat tuteyszego C. K. M. Krakowa kuratora dobr i deputata, na niebespieczeństwo wszystkich niestawiaiących się, obierze, i ich władzę oznaczy. Do tego przeto obwieszczenia każdy unikaiąc własney szkody, stosować się ma, tak bowiem opiewaią przepisane prawa. W Krakowie d. 20 Maia 1805.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Plinta.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, niniejszym do publiczney podaie się wiadomości, że na dniu 15 miesiąca Lipca r. b. o godzinie 3ciey po południu mieyskie folwarki Deywor i Beyszcz, na 6 po sobie następuiące lat, to iest: od dnia 29 Września r. b. aż do 1811 roku, drogą licytacyi naywięcey daiącemu w aręndowną dzierżawę puszczone zostaną; cena fiskalna wynosi rocznie 550 zł. ryń. do którey aręndy kondycye mogą w tuteyszey registraturze bydź każdego czasu przeyzrane.

Gollmayer.

Sig. w Krakowie dnia 14 miesiąca Maia roku 1805.
Gros.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa, niniejszym obwieszczeniem komu na tym zależy wiadomo czyni — że dnia 10 Czerwca b. r. o godzinie 9 z rana począwszy, wina rożnego gatunku w beczkach i antałkach żyda Hoffmanna Klein własne, na żądanie żyda Joela Turnau w Kamienicy P. Andrzeia Wolffa na Kazimierzu pod Nrm. 75 stoiącey przez publiczną licytacyą za gotową zapłate sprzedane będą.

Ktoby przeto miał chęć z nich co kupienia niechay się stawi w mieyscu i czasie wyżey oznaczonym.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 29. Maia 1805.
Plinta.

(Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI
DO Nru 46.
GAZETY KRAKOWSKIEY.
W Krakowie dnia 9. Czerwca 1805.

DONIESIENIA.

Z Radomia dnia 7 Maia 1805 roku. Obwieszczenie o dwoch synach po zeszłym z tego świata w roku 1804 w miesiącu Styczniu s. p. Grzegorzu Mazurkiewiczu obywatelu miasta Wol. J. C. K. Mci Radomia po którym zostal maiątek. Pozostały więc średni brat onychże w mieście tymże mieszkaiący, nie wiedząc, ani słysząc przez przeciąg kilkoletni gdzie się po dziś dzień obracaią, przedsiewziął uczynic toż obwieszczenie, uwiadomiaiąc onychże o zeyściu z tego świata oycu i o sukcessyi na nich spadaiącey i oraz powzięcia wiadomości o ich zgłoszeniu się. Pierwszemu imie Konstanty, odeyście iego od oyca lat 6, lat blisko 50 maiący, wzrostu miernego, sytuacyi chuderlawey, twarzy okrągłey, troszkę przydziobaty, oczow siwawych, włosow czarnych, rudawo zarastaiący; drugiemu imie Maciey, odeyscie iego od oyca lat 15, lat 42 maiący, wzrostu średniego, chuderlawy, twarzy pociągłey, dobrze dziobaty, oczow siwawych włosow rudawych. Ciż wspomnieni, ieżeliby się gdzie znaydowac mieli maią się zgłosic do brata swego w tymże mieście Radomiu mieszkaiącego.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey UUr. Jana i Wiktora Hermanow, Franciszka Domaszewskiego i Franciszka Strzembosza wierzycieli massy bankalney Prota Potockiego, których mieysce pomieszkania temu sądowi nie iest wiadome, ninieyszym Edyktem uwiadomiaią, że ciż w summach przeciw tey massie wygranych, stosownie do dekretu dawney kommissyi bankowey w Warszawie ustanowioney na dobrach Łysobyckich, iako to Jan i Wiktor Hermanowie w summach 90 o zł. pol. i 14176 zł. pol. na części Budzisk, Franciszek Domaszewski w summie 5328 zł. pol. na części Leuda Ruska, Franciszek Strzembosz, zaś co do summy 38879 zł. pol. 15 na części Charlejowa, w kwocie 737 zł. pol. 26 gr. 14 denar. i na części Przytoczną w kwocie 39 zł. pol. 16 gr. 16 denar. są kollokowanemi i wydzielone na nich części, w tymczasową administracyą są oddane, dla czego ciż wzywaią się, ażeby do odebrania possessyi rzeczonych części w przeciągu lat trzech i ośmnastu niedziel w tuteyszym sądzie zgłosili się, gdy inaczey po upłynionym na prozno tym terminie, części na których oni są kollokowanemi, przez publiczną licytacyą będą sprzedane, zebrana zaś z przedarzy tey summa w funduszu publicznym elokowaną, i Królewskiemu Fiskusowi w administracyą oddaną zostanie.

B. Gołaszewski.
Poll.
Domasławski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Gallicyi Zachod.
Dnia 12. Lutego 1805 roku.
Rayski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Adamowi Męcińskiemu: że Pan Ignacy Ośmiałowski u sądow tych — o wysłuchanie świadkow dla wieczney pamiątki względem granic dóbr Bydlina i Cieślina — żałobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, dla nieznaydowania się iego w Ces. Kro. państwach dziedzicznych onemuż Adamowi Męcińskiemu, z iego szkodą i iego kosztem, adwokata tuteyszego Wolickiego zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby na terminie do percypowania zastępcy wyznaczonemu, to iest dnia 3 Lipca 1805 roku o godzienie 10 z rana w Ces. Kr. sądach tuteyszych sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.

Jakób Kulczycki.
Sterneck
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 16 Kwietnia 1805.

C. K. Sądy Slacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Adamowi Męcińskiemu: że Pan Jgnacy Ośmiałowski u sądow tych — o rozgraniczenie dóbr Bydliną od dóbr Cieślina — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwosc wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, dla nieznaydowania się iego w C. K. państwach dziedzicznych onemuż Adamowi Męcińskiemu, z iego szkodą i iego kosztem adwokata tuteyszego Wolickiego zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się; ażeby na terminie do percypowania zastępcy oznaczonym, to iest na dniu 17 miesiąca Lipca r. b. o godzinie 10 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodnośc z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisac był winien.

Jakob Kulczycki.
Sterneck.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodn:
W Krakowie dnia 16. Kwietnia 1805.
Elsner.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Adamowi Męcińskiemu: że Pan Jgnacy Ośmiałowski u sądow tych — o złożenie dokumentow dziedzictwa dóbr Bydlina i granic ich tyczących się, z kosztem prawnym — żałobę na niego podał i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te, dla nieznaydowania się iego w C. K. państwach dziedzicznych, onemuż Adamowi Męcińskiemu adwokata tuteyszego Wolickiego z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy Sądowey na C. K. Państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby na terminie do processu słownego oznaczonym, to iest na dniu 17 miesiąca Lipca o godzinie 10 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowo-

dy, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jakob Kulczycki.

Sterneck.

F. Pohlberg.

Z Rądy C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 26. Kwiatnia 1805.
Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Annie z Zamoyskich Xiężny Sapieszynie: że Fiskus Królewskie imieniem pospolstwa miasta Szydłowca u sądow tych — o prawo propinacyi, w rębu do lasow i innych — żałobę na nią podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te dla nieznaydowania się oneyże Pani obżałowaney w C. K. państwach dziedzicznych adwokata tuteyszego Zarzeckiego, z iey szkodą i iey kosztem zastępcą iey postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby, ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu, któremu żałoba, do dania odpowiedzi w przeciągu 90 dni kommunikuie się, wcześnie przesłała, albo innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winna była.

Jakób Kulczycki.

Sterneck.

Pohlberg.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 16. Kwietnia 1805.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, mocą Edyktu ninieyszego, wszystkim, którym o tym wiedziec należy, wiadomo czynią: że dobra Wysokin i Odrzywoł do massy sukcessyonalney Woyciecha Zaręby należące, na summę 70.022 ryb. 19 ½ kr. oszacowane, przez publiczną licytacyą w C. K. sądach tuteyszych dnia 17 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się maiącą sprzedane będą pod warunkami następuiącemi:

1) Ze każdy kupna sobie życzący przed zaczęciem licytacyi dziesiątą część summy szacunkowey iako kaucyą złoży.

2) Ze naywięcey daiący, summę 42.000 zł. pol. w dniach 14 od dnia approbowaney i notyfikowaney sobie approbaty licytacyi do depozytu sądów tuteyszych złożyć, resztę zaś summy z licytacyi wypadłey, do dalszey sądu dyspozycyi na dobrach rzeczonych zabespieczyć iest obowiązany; inaczey z iego szkodą i iego kosztem nowa licytacya będzie rozpisana

O czym wszyscy wierzyciele na dobrach tych summy lub prawa iakie maiacy uwiadomiaią się z tym dodatkiem: ażeby się na dniu naznaczonym, nie oczekuiąc osobnego wezwania, z prawami tym pewniey zgłosili; gdyż inaczey do resztuiącey tylko summy prawo mieć będą. Dań w Krakowie dnia 17 Kwietnia 1805.

Jozef de Nikorowicz.

Hr. de Bubna.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey.
Scherauz.

Dnia 17 Czerwca r. r. w C. K. kancellaryi Prefektury kameralney Jawcęskiey o godzinie 9 z rana następuiące skarbowe dochody przez publiczną licytacyą do arędy puszczone będą.

1mo. Propinacya gorzelnia na państwa Jaworzne i Cieszkowice na rok jeden, poczynaiąc od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1806.

Pretium Fisci iest za propinacyą Jaworską 215 Zł. ryń.

Cieszkowską 731 — —

2do. Pożytek z krow na folwarkach w Jaworzniu od 30 krow.

w Buczynie od 30 —

w Suszowicach od 40 —

także na rok ieden począwszy od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października 1806.

Cena fiskalna iest od krowy 9 Zł. ryń. 3 kr.

3tio Spłuczki ołowiane oraz z huta nie daleko wsi Bukowna i domem na spłuczkach Bukowskich nowo wystawionym, na 3 lata począwszy od 1 Listopada 1805 aż do ostatniego Października roku 1808. Pretium fisci iest 300 Zł. ryń. rocznie.

Naywięcey daiącemu oraz znayduiący się kruszec skarbowy i wągle w cenie bardzo mierney puszczone będą. Rekwizyta zaś skarbowe wszystkie podług inwentarza do używania oddane zostaną, które w tym samym stanie iak ie odbierze przy końcu paktu oddać obowiązany będzie.

Ochotę maiący arędować, wyiąwszy żydow na zwyż wyrażonym dniu, godzinie i mieyscu się znaydować, z tym dokładem zapraszaia, iż każdy przed licytacyą 10 od sta ceny fiskalney jako wadium w gotowiźnie złożyć obowiązany będzie.

Z Ces. Kr. Prefektury Kameralney Jaworskiey
dnia 14 Maia 1805.
Antoni Hruzik.

Dnia 27 Czerwca t. r. w Ces. Król kancellaryi prefektury Jaworskiey o 9 godzinie z rana nastepuiące gatunki wełny przez publiczną licytacyą sprzedane będą:

Wełny Hiszpańskiey	-	115 funtow.
—— Cokolwiek lepszey		1253 —
—— Ordynarney	-	623 —

Cena fiskalna iest za centnar wełny Hiszpańskiey	-	100 Zł. ryń.
Cokolwiek lepszey		80 — —
Ordynarney		60 — —

Ochotę maiacy kupić na zwyż wyrażonym dniu i mieyscu się z tym dokładem znaydować zapraszaia, iż każdy przed licytacyą 10 od sta ceny fiskalney iako wadium złożyć obowiązany będzie.

Z Ces. Król. Prefektury kameralney Jaworskiey
dnia 14 Maia 1805.
Antoni Hruzik.

C. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Panie Balbinie z Tarłow, Sierakowskey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że na żądanie Pana Macieia Paszewskiego do C. K. Sądow tuteyszych dnia 10 Kwietnia 1805 roku podane, przyaresztowanie summy iey posagowey 37,578 zł. pol. 27 gr. 2 szelągow 6 denarow, na dobrach klucza Piękoszowskiego Jana Tarła dziedzicznych zapisaney na dniu dzisieyszym pozwolone zostało, i że iey dla niewiadomości o iey mieyscu bawienia się, z iey szkodą i iey kosztem adwokat tuteyszy Ekielski zastępcą iest postanowiony z tym zleceniem: ażeby na terminie maiącey bydź podaney akcyi usprawiedliwiaiącey praw klientki swoiey dopilnował: dla czego Pani pozwana oraz upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym albo sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych środkow prawa używała, ktore do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż inaczey wszelką nieslogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samaby sobie przypisac winna była.

Jakob Kulczycki.
Sterneck.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
w Krakowie d. 23 Kwietnia 1805.
Elsner.